

Dialog, protest, rozmowy

Dialog według ks. prof. Józefa Tischnera: " oznacza, że ludzie wyszli z kryjówek, zbliżyli się do siebie, rozpoczęli wymianę zdań. [...] Trzeba się wychylić, przekroczyć próg, wyciągnąć rękę, znaleźć wspólne miejsce do rozmowy". W Polsce dialog społeczny znalazł formę instytucjonalną w postaci utworzonej w 2015 r. Rady Dialogu Społecznego stanowiącej forum do rozmów przedstawicieli ustawowo określonych grup pracowników, pracodawców i rządu. Dialog dotyczy komunikacji stron nie mających wobec siebie postaw dominatywnych. W przeciwnym przypadku komunikacja werbalna to nie dialog a rozmowa.

Komunikacja naszej społeczności lekarskiej ze stroną rządową układa się źle. Nie ma tu miejsca na dialog, a zaczyna być potrzebny protest – postawa, w której przeciwstawiamy się dotychczasowym działaniom MZ i rządu. Przyczyn jest wiele: od lekceważenia zgłaszanych przez samorząd lekarski opinii, w szczególności dotyczących wzrostu nakładów, poprzez brak szacunku dla wiedzy medycznej, forsowanie irracjonalnych rozwiązań i chaos organizacyjny aż po tolerowanie agresji wobec lekarzy i pomawianie o brak zaangażowania czy empatii zawodowej. Protest ma doprowadzić do rozmów, rzetelnych i konstruktywnych. Do tego potrzeba przygotowania, jasności komunikatów i chęci nawiązania porozumienia oraz szacunku dla drugiej strony, a tych w postępowaniu przedstawicieli MZ i rządu nie widać. To powoduje brak zaufania i naraża prowadzone rozmowy na fiasko lub co najmniej ich przewlekłość i brak możliwości wypracowania konsensusu. W tym wszystkim zaś jeszcze jest pacjent, jego choroba, jego rodzina i bezpieczeństwo zdrowotne.

Protest stanowi wyraz buntu, a bunt jest nieodłączną cechą młodości. Ta potrzeba, stanowiąca immanentną część rozwoju jednostki, była i jest jednym z najbardziej inspirujących tematów od starożytności, poprzez wieki średnie, aż do współczesności. Przykładów niezliczoną liczbę można mnożyć, przytaczając dzieła naukowe, literackie czy współcześnie filmowe. Wystarczy wspomnieć antyczny mit o Ikarze czy też „Antygone” Sofoklesa, twórczość A. Mickiewicza (*Oda do młodości*) W. Szekspira (**Romeo i Julia**) czy współcześnie *Folwark zwierzęcy* – G. Orwella lub *Lot nad kukułczym gniazdem* K. Keseya.

W proteście środowisk medycznych ogromną rolę grają młodzi lekarze. Wszyscy razem nie chcemy pracować w patologicznych niebezpiecznych dla nas i dla pacjentów warunkach, nie chcemy pracować ponad siły. Domagamy się dostępności leczenia

i bezpieczeństwa dla pacjentów i lekarzy oraz szacunku dla zawodu i wiedzy medycznej, godziwych wynagrodzeń. W tej protestacyjnej działalności łączy się spontaniczność i bunt młodości z doświadczeniem i wsparciem, tych co młodość mają już dawno za sobą. Choć przeżyliśmy już niejednego protest, to stajemy wspólnie w jednym szeregu kolejny raz, licząc, że tym razem uda się jak poprzednio zrobić choćby jeden krok ku normalności. Dialog, rozmowa, przekazy niewerbalne – formy komunikowania się między jednostkami i grupami społecznymi. Ważne. by cechowała ją szczerość, odpowiedzialność i jasność przekazu. Tylko wówczas wypracujemy satysfakcjonujące rozwiązania.

Wchodzimy w okres wyborów, udało się zgromadzić sporą rzeszę chętnych na delegatów, teraz tylko trzeba sprawnie i skutecznie się wybrać. Pamiętajmy jednak, że to dopiero początek drogi. bo w jej perspektywie są cztery lata pracy. Okres ten weryfikuje młodzieńcze chęci. Często koledzy aktywni w okresie wyborczym znikają na długie lata z i tak skromnych szeregów działaczy, by pojawić się znowu przy nadchodzących wyborach. Do pracy zostaje nas niewielu. Tak było w mijającej kadencji. Samorząd poza aktywnością wyborczą i planami wymaga pracy, poświęcenia czasu i wytrwałości. A efekty często nie zaspokajają nadziei i ambicji.

Z nadzieją, że ta jesień stanie się „wiosną” w ochronie zdrowia, życzę nam wszystkim odporności na wirusy wszelakie i na jesienne smutki zadumy i melancholie. Wszak jesień – nie tylko ta kalendarzowa - może być pogodna.

Wasz Prezes Paweł Czekalski

Panaceum 10/2021